Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 43. Nowy Targ, dnia 23 października 1927 r. Rok XV.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 27

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Przyszłość hodowli owiec na Podhalu.

Jak poprzednio wspomniałem, jednym z wielu powodów obniżających dochodowość hodowli owiec u nas jest prymitywny sposób przeróbki mleka owczego. Może mieć swój urok pasterski bacówka w obecnym stanie, one noce przy ognisku stale utrzymywanem, ale dla wyrobu sera nie może to być korzystnem. Bacówka w tych warunkach jest i sypialnią dla bacy i juhasów i jadalnią, równocześnie sporządza się ser i przygotowuje karmę dla świń chowanych na polanie. Przy tem stawiano dawniej bacówki bardzo często na środku polany ze względu na bezpieczeństwo przed niedźwiedziami i stąd odległość do źródła. Musi więc baca być już „zawziętym na czystość" ażeby ją dobrze utrzymać w tych warunkach. Ciągłe noclegi przy ognisku, gdy z powodu braku miejsca juhasi nie zawsze się rozbierają, powoduje u nich zobojętnienie na czystość, a także bynajmniej nie podtrzymuje ich rzeźwości. Odbija się to przy udoju rannym, gdy zaspany często juhas przez złe dojenie psuje mleczność owiec. A jak przedstawia się sam wyrób sera. Mleko ogrzewa się w otwartym kotle, temperaturę jego, co jest bardzo ważną sprawą, określa „na oko" podpuszcza „klagiem", który stanowi zawartość żołądka młodego cielęcia, wybiera i urabia ser rękami i marnuje przez to wszystko wiele tłuszczu zawartego w mleku a także i sernika. Stąd często, zwłaszcza u początkujących baców niejednolitość wyrobów, obok dobrych oszczypków trafiają się jakieś „gniotki" jak je nazywają, a to odbija się na wartości sprzedażnej.

— Zaradzić tym wszystkim i innym brakom można tylko przez radykalne zreformowanie całego bacowania. Nie poradziłyby temu ani rady, ani wskazówki, bo na przeszkodzie stoi i brak środków, a właściwie trudność ich zgromadzenia i konserwatyzm i brak wzorów. — Równocześnie i Małopolskie Two Rolnicze i Patronat spółdzielni mleczarskich podjęły się urządzenia wzorowych bacówek, z których jedna stanęła na Hali Tomanowej a druga w Dolinie Strążyskiej pod Giewontem.

Bacówka Patronatu ma służyć ponadto doświadczeniom nad przeróbką mleka, wytwarzania wszystkich z zagranicy dotychczas importowanych serów. Obydwie sporządzone są według tych samych planów zatwierdzonych przez Ministerstwo Rolnictwa. Budowa bardzo prosta. Bacówka ma wymiary 8 m długości, a 5 szerokości. Podzielona na trzy ubikacje. W jednej z osobnem wejściem pomieszczenie dla bacy, juhasów w niem kuchenka i proste łóżka, w drugiej środkowej kocioł wstawiony na stałem podmurowaniu, półki na bundz, właściwa „fabryka", w trzeciej „odbieralni" naczynia do dojenia (skopce blaszane, według specjalnych wzorów wyrobione w warsztatach Patronatu), aparat do oznaczenia procentu tłuszczu, wirówka. W drugiej i trzeciej ubikacji posadzka cementowa umożliwiająca utrzymanie czystości. Źródło tuż przy bacówce. Ponieważ trudno było zorganizować w pierwszym roku

całej letniej „kampanji“ na zasadach spółdzielczych, Patronat prowadził je jako przedsiębiorstwo własne, wynagradzał pieniężnie właścicieli owiec, bacę juhasów. Przy poświęceniu bacówki 26 lipca mogli zebrani goście i ludność okoliczna oglądać bacówkę, przypatrzeć się jak postępuje praca. Uderzała wszystkich czystość i dobry, rzeźki wygląd pracy i juhasów, skutek czystego i wygodnego pomieszczenia. Przy przeróbce mleka wszyscy w fartuchach. Owcom zmywają wymiona przed dojeniem. Z początku, jak objaśniał niestrudzony p. Górecki, dzięki którego energji powstała bacówka, nie bardzo chętnie poddawali się juhasi wskazówkom ale wnet przekonali się, że wszystko jest możliwe, nawet utrzymanie wzorowej czystości w głębi Tatr na wysokości 1400 m. nad poziomem morza.

Mleko przecedzone idzie do kotła, ogrzewa się do określonej termometrem temperatury, zaprawia określoną i dostosowaną ściśle do ilości litrów dawką ekstraktu podpuszczkowego, po ścięciu specjalnemi „arfami“ wyjmuje się ser, a pozostałą żyntycę przepuszcza się przez wirówkę. Otrzymuje dużą jeszcze ilość „tłuszczu“ który dodaje się do bundzu. Dalsza przeróbka na oszczypki czy bryndzę w największej czystości.

Dzięki temu procederowi uzyskano blisko czwartą część więcej bundzu z tej samej ilości mleka, a jakość przetworów, tak serów śmietankowych (z dodatkiem mleka krowiego) jak różnych gatunków bryndzy mogli uczestnicy poświęcenia podziwiać i kosztować. Wyroby rozchwytano w Zakopanem, a żyntycę, którą można stosownie do upodobania przyrządzać, pili nawet bardzo wybredni turyści. Związek Hodowców w Szaflarach popierany pieniężnie przez Małopolskie Two Rolnicze nie zdołał wobec przeszkód stawianych, co należy napiętnować, przez wielu obałamuconych a przedewszystkiem zainteresowanych współwłaścicieli hal, uruchomić bacówki w Strążyskach, doprowadził budowę pod dach i dopiero w przyszłym roku rozpocznie postępową gospodarkę na hali. Dobry przykład powinien podziałać, wszystkie bacówki na naszych polanach, zamienić się we wzorowe, a wtedy okaże się, że owca jak mówi angielskie przysłowie, jest tem zwierzęciem gospodarskiem, które gdzie stąpi, tam złoto wyrasta. *Inż. Czubernat.*

To i owo z Warszawy.

Dwie sprawy zaprzątają obecnie umysły stolicy tj. prześladowanie Polaków na Litwie Kowieńskiej i spowodowany tem odwet Rządu Polskiego wobec Litwinów zamieszkałych w Polsce oraz sprawa pożyczki amerykańskiej. Litwa, ten maleńki kraik na północno-wschodniej granicy Polski, ciągle gniewa się na Polskę za to, że nie dostała miasta Wilna. Nie utrzymuje się też z Litwą żadnych stosunków politycznych, gdyż Litwa opowiada każdemu, że jest z Polską „w stanie wojny“. Ostatecznie Polska śmiałaby się z tych dąsów litewskich, gdyby na Litwie nie było Polaków. Ponieważ jednak żyje tam około 200 tysięcy Polaków, których Rząd litewski zaczął przed kilkudniami prześladować a to w postaci nieuzasadnionych aresztowań, zamknięcia wszystkich polskich szkół na Litwie, zatem Rząd Polski musiał obruszyć się i „dać klapsa niesfornemu malcowi“. W Polsce żyje tylko 57 tysięcy Litwinów korzystających z wszelkich swobód i posiadających parędziesiąt szkół czysto litewskich, na które w znacznej mierze daje Państwo Polskie. Wśród nauczycieli litewskich w Polsce znalazło się dużo takich, którzy pobierali pensje ze Skarbu, a prowadzili robotę przeciwpaństwową. Nie mając innego sposobu Rząd Polski aresztował zatem jednostki wrogie dla Polski (wśród tych znalazło się kilkunastu księży litewskich), a szkoły litewskie zamknął w dniu 5 października. Może ten krok Rządu Polskiego surowy ale sprawiedliwy pouczy Litwę, że Polska jest bardzo cierpliwa, ale „co zanadto, to niezdrowo“. Stanowisko Rządu Polskiego poparło całe niemal społeczeństwo ziemi Wileńskiej, które dn. 9 października w Wilnie złożyło na ręce Marszałka Piłsudskiego jednomyślny protest przeciw gwałtom litewskim. Polska nie myśli naturalnie o żadnej wojnie z Litwą, niemniej jednak wytęży wszystkie siły na polu dyplomatycznem, by swawolny rząd litewski przyprowadzić do upamiętania. Stanowisko Polski jest tem silniejsze, że ogół państw europejskich uważa Polskę za obrońcę pokoju w Europie i ma też do niej pełne zaufanie. Dowodem tego zaufania jest zaofiarowanie Rządowi Polskiemu pożyczki w wysokości 72 miljonów dolarów czyli około 650 miljonów złotych. Układy o tą pożyczkę toczyły się długo, bo kapitaliści amerykańscy stawiali twarde warunki, które Rząd Polski raz po raz odrzucał. Dopiero dn. 12 października zgodzono się, że Rząd Polski przyjmuje po-

życzkę po cenie emisyjnej 92 dolary z datą wypuszczenia 15 października 1927. Pożyczka jest 7%. Cena wykupna wynosi 103 dolary. Pożyczka zostaje zaciągnięta na 20 lat, ale już po 10 latach, gdyby stan gospodarczy Polski pozwalał, może Polska tą pożyczkę spłacać. Umowa powyższa jest pomyślną dla Polski, która potrzebuje obcego kapitału na rozmaite budowy jak koleje, meljoracje, drogi itp. a przedewszystkiem na utrwalenie pieniądza polskiego czyli polskiego złotego. Wiemy, że w roku 1924 za dolara płacono 5 zł. 18 gr. W roku 1925 wartość złotego, nagle spadła wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej. Od lipca 1926 kurs złotego jest stały i wynosi 8 zł. 92 gr. za 1 dolar. Obecnie po uzyskaniu pożyczki 72 miljonów dolarów czyli 650 miljonów złotych będzie można złoty polski tak ugruntować, by nic nim zachwiać nie mogło. Na to zaś potrzebne jest pokrycie pieniędzy papierowych złotem i dolarami.

W obiegu i państwie mamy 778 miljonów papierowych złotych. Na pokrycie tych pieniędzy leży w piwnicach Banku Polskiego 400 miljonów w złocie tj. w sztabach złota, dolarach i funtach angielskich. Zatem połowa przeszło pieniędzy papierowych pokryta złotem. Nie wolno jednak zapominać, że te 400 miljonów w złocie obliczone są po kursie 5 zł. 18 gr. za 1 dolar. Gdyby zaś w praktyce skupował Bank Polski po dzisiejszym kursie 8 zł 92 gr. za 1 dolar, to mógłby wykupić za posiadane złoto prawie wszystkie pieniądze papierowe. (90%.) Jeżeli zatem dodamy pewną część dolarów z pożyczki obecnej, to w Banku Polskim będzie tyle złota, ile pieniędzy papierowych w obrocie. Polska będzie wtedy prawie trzeciem państwem po Ameryce i Anglji, które będzie mogło w każdej chwili pieniądze papierowe zamienić na złote lub dolary. Z tą chwilą zaś Europa będzie się z tą Polską liczyła, a przedewszystkiem sami Polacy będą ufali złotemu.

A Rząd będzie mógł łatwiej dać pożyczki kasom powiatowym i bankom, a te wsiom. W ten sposób przyjdzie kredyt i życie gospodarcze wzmoże się. Zaczną ludzie budować, a temsamem będzie praca i znikną bezrobotni pobierający obecnie zapomogi. Rolnicy otrzymają kredyt na podniesienie gospodarstw. Meljoracje będą wtedy

---

Służebności paszy i poboru drzewa na opał na Podhalu.

Z Gazety Podhalańskiej niejednokrotnie rzucano w serce górali hasła solidarnej pracy nad rozwojem gospodarczym Podhala — i Gazeta Podhalańska czyni to zawsze w tej nadziei, że przyjdzie wreszcie chwila, kiedy dziedziny Podhala staną na równi, jeśli nie przewyższą w rezultatach pracy okolic alpejskich.

W numerze 41 przeprowadzono porównanie gospodarstwa halnego u nas a zagranicą. Z porównań tych gospodarstwo nasze niestety nie może jeszcze w obecnych czasach dotrzymać zagranicy kroku, a nieraz i iść w porównanie.

Gospodarstwo halne na Podhalu w prymitywach swoich przypomina pasterstwo przed wielu wiekami. Ani technika należyta w produkcji, ani świadoma celu kultura rolna, oparta na zdobyczach nauki, nie jest jeszcze stosowaną.

Dziś jednak, kiedy przy dobrej woli i solidarności możemy zgromadzić wszystkie możliwe środki, jakie wiedza i doświadczenie dają gospodarzowi, gdy także zrzeszenie solidarne gazdów na wzór alpejskich górali i ich kooperatyw może dać potężną siłę ekonomiczną, wierzymy, że na obszarach Podhala jak ono długie i szerokie musi rozwinąć się silny ruch gospodarczy na halach o typie nowożytnym.

Z takiego założenia wychodząc, tegoroczny zjazd Podhalański w Nowym Targu rozpatrując wszystkie kierunki i drogi rozwoju Podhala, postanowił przedewszystkiem przeprowadzić jasny obrachunek, komu przysługuje prawo paszy w Tatrach i na całem Podhalu, na jakich obszarach i w jakim rozmiarze. Jestto tak zwana służebność paszy. Jest także doniosła na Podhalu druga służebność — służebność poboru drzewa na opał i temi dwiema służebnościami zajmiemy się w Gazecie Podhalańskiej. Obrachunek taki i zestawienie tych spraw jest konieczne, nie tylko ze względu na samych uprawnionych, ale także ze względu na projekt „Parku narodowego" w Tatrach, o którym tak wiele już pisano i pisać się będzie, celem jasnego wyświetlenia sprawy. Zaczniemy od tak zwanej karty A czyli wykazu posiadłości, potem nastąpi karta C ciężarów. Wypisy sporządzono z księgi tabularnej pp. Uznańskich Józefa i Jerzego, lwh. 665 gm. katastralnej Murzasichle.

możliwe. Taki Piekielnik będzie mógł osuszyć swoje mlaki i nieużytki i zamieni je w pola i łąki. Teraz jednak trzeba już pomyśleć o założeniu „Spółki wodnej“ w Piekielniku, któraby potem odrazu mogła starać się o pożyczkę długoterminową. Pouczyć może, co i jak trzeba zrobić, Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie.

Dr. Franciszek Pajerski.

Małopolskie Towarzystwo rolnicze w ostatnich latach.

Niedawno wyszło z druku sprawozdanie Małopolskiego Towarzystwa rolniczego (M. T. R) za lata 1925 i 1926. Z obszernego tego sprawozdania podajemy na tem miejscu ważniejsze szczegóły.

Organizacja Towarzystwa przedstawia się zupełnie dobrze. M. T. R. liczy około 3 300 Kółek rolniczych, 80 Okręgowych Towarzystw rolniczych, członków przeszło 150.000. Towarzystwo ma biuro Centralne w Krakowie i poważne ekspozytury w innych miastach wojewódzkich. Nadto w zachodniej Małopolsce prawie każdy powiat ma swego instruktora, we wschodniej ze względu na poważną liczbę ludności ruskiej tylko co trzeci powiat ma swego instruktora.

Bogatą jest też działalność rzeczowa Towarzystwa. W zakresie rolnictwa M. T. R. przeprowadziło w całej Małopolsce bardzo wiele doświadczeń (liczba dochodzi do 2.000) z nawozami sztucznemi i odmianami zbóż i okopowych. Mają one na celu tak propagandę jak i stwierdzenie, które odmiany najkorzystniej u nas uprawiać. Rezultatem tej propagandy jest dwukrotne zwiększenie zużycia nawozów sztucznych. Na 33 fermach wzorowych włościańskich prowadzi się pod nadzorem M. T. R. wzorową gospodarkę, połączoną z rachunkowością rolną. Wogóle zaś gospodarowanie z ołówkiem w ręku znajduje coraz większe uznanie u włościan, albowiem do biura rachunkowego należą małorolni ze wszystkich powiatów Małopolskich. Rok rocznie urządza M. T. R. premjowanie lepszych gospodarstw i wzorowo wybudowanych gnojowni. Sekcja meljoracyjna spełnia z pożytkiem swą pracę już to propagując słowem i doświadczeniami meljoracje, już to pomagając technicznie w zawiązywaniu Spółek wodnych i sporządzaniu planów.

Karta A.

L. p.	L. kat. parcel.	Oznaczenie parceli
1	142	parcela pod budowę
2	154	„ „
3	179	„ „
4	180	„ „
10	239	„ „
11	341/2	las
12	342	las
13	973/2	pastwisko
14	974/1	„
15	975/2	las
16	975/3	łąka
17	975/18	las
18	976/2	„
19	976/3	„
20	976/4	skład na drzewo
21	976/5	„ „
22	676/6	młynówka
23	976/7	„
24	977	las
25	978	„
26	987	„
27	988	„
28	991/2	las
29	994	„
30	1037/3	„
31	1038/3	„
32	1053	„
33	1054/1	„
34	1054/3	„
35	1055/4	„
36	1163/1	„
37	1164	„
38	1165	„
39	1166	„
40	1270	„
41	1414	„
42	1415	„
43	1416	„
44	1417	„
45	1420	„
46	1421	pastwisko
47	1422	las
48	1423	„
49	1456	„
50	1457/1	„
51	1457/16	„
52	1458/1	„
53	1459/1	„
54	1459/2	las
55	1460	„
56	1461	„
57	1462	„
58	1464	pastwisko
59	1465	las
60	1466/1	„
61	1471/1	las
62	1472	„
63	1474	pastwisko
64	1479	las
65	1480	pastwisko
66	1481	las
67	1482	„
68	1483	„
69	1484/1	„
70	1494/2	„
71	1495	„
72	1496	„
73	1497	„
74	1498/1	„
78	1510	„
79	1511	staw
80	1512	las
81	1513	-
82	1514/1	„

Troskliwą opieką otoczyło M. T. R. osadników na wschodzie, udzielając im porad i wskazówek tak rolniczych, jak i technicznych związanych z osadnictwem. M. T. R. objęło swą pracą 383 osad, obejmujących przeszło 10.000 gospodarstw z 55 000 ludności. Sprawozdanie przedstawia bardzo ciekawy materjał w sprawie osadnictwa w Małopolsce wschodniej.

Sekcja nasienna licząca jako członków przeszło 100 gospodarstw folwarcznych prowadzi bardzo intensywną pracę doświadczalną i kwalifikacyjną. dzięki czemu nasz rolnik ma na miejscu doborowe ziarno do siewu z pełną gwarancją jakości i użytkowości.

Wielostronna działalność ogrodnicza M. T. R. daje poważne rezultaty. — Zakłada się sady wzorowe i handlowe, prowadzi się na wsi szkółki drzewek pod opieką fachowych inspektorów ogrodnictwa, jak również M. T. R. dostarcza Kółkom rolniczym doborowych drzew owocowych z dobrych zakładów ogrodniczych. Sadów wzorowych jest 43, drzewek w szkółkach przeszło 70000. Na licznych kursach praktycznych i demonstracjach Towarzystwo szerzy wiedzę sadowniczą. Aby zaś rolnik miał praktyczną korzyść z sadownictwa, założyło M. T. R. „Małopolski Syndykat owocarski", który zakupuje na wsi produkcję i sprzedaje po przystępnych cenach w Krakowie we własnym sklepie „Pomona", stając się w ten sposób regulatorem cen między konsumentem a producentem, usuwając całą falangę pośredników.

Długoletnia działalność hodowlana M. T. R. znalazła już swój wyraz w coraz lepszym stanie naszego czerwonego bydła tak u chłopów jak i u ziemian. Bogaty materjał cyfrowy podany w sprawozdaniu najlepiej ilustruje faktyczny stan rzeczy. Tu tylko zaznaczamy, że M. T. R. otacza opieką 61 związków hodowlanych właściańskich (3356 sztuk bydła czerwonego i 174 czarno srokatego), nadto 90 obór czołowych po dworach (bydła czerwonego i czarno-srokatego). M. T. R utrzymuje 100 stacyj, buhai czerwonych 85, czarnosrokatych 14 i 1 rasy simentalskiej. Podobnie praca prowadzona jest nad końmi, trzodą, drobiem, owcami. Zwłaszcza duże rezultaty dała już praca nad owcami na Podhalu i na Podkarpaciu. Działalność weterynaryjna idzie w kierunku zwalczania gruźlicy u bydła, szczepień ochronnych

83	1516/2	pastwisko
84	1516/4	pastwisko
85	1537	las
86	1538	„
87	1539/1	„
88	1539/2	rola
89	1539/3	pastwisko
90	1539/4	rola
91	1539/5	„
92	1539/6	pastwisko
93	1539/7	„
94	1539/8	droga polna
95	1540/1	pastwisko
96	1540/2	łąka
97	1540/3	droga lasowa
98	1541/1	las
99	1541/2	las
102	1541/6	młynówka
103	1542/1	las
104	1542/2	rola
105	1544/1	las
106	1545	pastwisko
107	1547/1	las
108	1548	las
109	1549	„
110	1550/1	„

111	1563/1	pastwisko	
112	1577	„	
113	1588/1	„	
114	1588/2	pastwisko	
115	1589	las	
116	1591	pastwisko	
117	1592	łąka	
118	1593	las	
119	1594	„	
120	1624	droga	polna
121	1625/2	„	„
122	1626	„	„
123	1628	„	„
124	1629	„	„
125	1630	„	„
126	1631	„	„
127	1632	„	„
128	1633	„	„
129	1634	„	„
130	1635	„	„
131	1636	„	„
132	1637	„	„
133	1638	„	„
134	1639	„	„
135	1640	„	„
136	1641	„	„
137	1642	„	„
138	1650/1	las	

139	1650/3	pastwisko	
140	1650/5	„	
141	1656/1	„	
142	1657	potok	
143	1659	„	
144	1505/1	las	
148	1544/2	„	
149	1509/3	„	
150	1514/2	„	
151	1539/9	rola	
152	1539/1	„	
153	1539/11	pastwisko	
154	1539/12	rola	
155	1539/13	pastwisko	
156	1539/14	las	
157	1541/4	pastwisko	
158	1541/7	las	
159	1671	droga	
160	1672	„	
161	256	parcela	budowlana
162	257	„	„
163	258	„	„
164	259	„	„
165	260	„	„
166	261	„	„
167	262	„	„
168	263	„	„
169	264	„	„
174	1539/18	las	
175	1539/19	„	
177	1509/2	„	

(różyca), zwalczania chorób zakaźnych i t. d. Działalność oświatowa Towarzystwa z roku na rok wzrasta. Przeróżne kursy fachowe, rolnicze, specjalne, hodowlane, sadownicze, gospodarstwa wiejskiego urządzane staraniem Zarządu Głównego jak i Okręgowych Towarzystw rolniczych niosą na wieś prawdziwą wiedzę fachową, propagując najnowsze wyniki badań i nauki. Liczba ich przekracza tysiące, a robione są wspólnym wysiłkiem organizacji i członków. Do tego dołącza się zakładanie bibljotek po wsiach, czytelń, chórów i teatrów amatorskich, orkiestr, Kół młodzieży i Straży pożarnych. Szczególnie owocną jest działalność kulturalna Kół młodzieży, których istnieje 13000. Prowadzą one obok fachowej pracy rolniczej wszechstronną działalność kulturalną. Straży pożarnych jest przeszło 700.

M. T. R. utrzymuje Ludową rolniczą szkołę żeńską w Bachowicach, która rozwija się całkiem pomyślnie i rok rocznie wypuszcza w świat 20 przygotowanych gospodyń.

Dla propagowania zasad i organizacji spółdzielczości, jak również dla zaspokojenia potrzeb materjalnych wsi M. T. R. pokryło wieś polską siecią Sklepów Kółek rolniczych. Te, które kryzys wynikły z przesilenia gospodarczego przezwyciężyły, rozwijają się nad wyraz pomyślnie — Sklepów tych jest blisko 1 i pół tysiąca.

Zatem M. T. R. działa bardzo sprawnie i rozwija się zupełnie pomyślnie. Na ten stan składa się szereg czynników: a więc zaufanie członków, odpowiedni dobór pracowników z wykształceniem akademickiem, którzy z całem poświęceniem pracują. Wreszcie przy Towarzystwie pracują ziemianie, cały szereg światłych włościan, duchowieństwo, nauczycielstwo i ludzie nauki.

Do Zarządu, Wydziałów i Sekcyj M. T. R. wchodzi 8-miu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nadto pomyślny stan finansowy Towarzystwa: w roku 1925 M. T. R. wydało na prace 970.000 zł., a w w tem subwenji rządowych 554.000 zł., w roku 1926 wydano 1,140 000 zł. w tem subwencji 560.000 zł., czyli że Towarzystwo w dużej mierze opiera się na własnych siłach, co już jest zasługą kierownictwa i prezydjum Towarzystwa.

Nieco o czerwonce.

Czerwonka jest to cierpienie zakaźne (infekcyjne) powstające na skutek zaatakowania ustroju przez charakterystyczny typ bakteryj. Bakterje czerwonki odkrył Kruzoe; posiadają one wygląd lekko wygiętych laseczek (laseczniki) a cechują się tem, że zdolne są do produkcji swoistych, silnie trujących jadów — toksyn.

Czerwonka w głównej mierze grasuje nagminnie czyli epidemicznie; nierzadko jednak zdarzają się również wypadki sporadycznych zachorzeń. Najczęściej występuje czerwonka w okresie dojrzewania i konsumpcji owoców, a to z tej przyczyny, że owoce, zwłaszcza niedojrzałe, najlepiej pośredniczą przy wnikaniu zarazków choroby do organizmu człowieka. Oprócz owoców doskonałemi przenosicielami bakterji są pokarmy nieświeże, nieczysta woda i mleko. Dostawszy się do ustroju człowieka laseczniki omawiane rzucają się na błonę śluzową kiszki grubej, gdzie rychło się rozmnażają i powodują pokrywanie się ściany kiszki owrzodzeniami. Powstawanie tych owrzodzeń w kiszkach stanowi właśnie istotę czerwonki.

Do objawów tej choroby zaliczamy silną biegunkę, połączoną z nieznośnemi bólami brzucha, które zwą się popularnie „morzyskiem". Biegunka przy czerwonce charakteryzuje się nader częstemi wypróżnieniami, które posiadają zazwyczaj czerwoną barwę, z powodu przymieszki krwi, pochodzącej z ran wywołanych na kiszce przez wyżej wspomniane owrzodzenia. Biegunkę pospolicie poprzedza zatwardzenie — obstrukcja. Oprócz rozwolnienia i bólów brzucha dalszym symptomem czerwonki jest brak łaknienia, ogólna niemoc, wreszcie gorączka, mająca swe źródło w zatruciu krwi przez toksyny, o których napoczątku wzmiankowałem. Tyle o samej chorobie. Teraz w paru słowach omówię kwestję jej leczenia.. Otóż, aby leczenie czerwonki dało wyniki w zupełności zadowalniające, — musi być co rychlej przedsięwziętem i racjonalnie, a intenzywnie pod dozorem lekarza przeprowadzanem. Środki lecznicze zaaplikuje lekarz. Stosowanie lekarstw zalecanych przez osoby nie mające z medycyną nic wspólnego, jest lekkomyślnością nie do darowania i poprostu zbrodnią wobec cierpiącego. Nietylko bowiem taki sposób leczenia choremu nie pomoże, lecz, co gorsza, przyspieszy jego śmierć. Bez porady lekarza i bez obawy zaszkodzenia chorej jednostce, można co najwyżej leczyć ją ciepłym naparem mięty, który świetnie łagodzi bóle brzuszne, dalej można tu polecić zażywanie olejku rycynowego, jakoteż zastosować okłady ciepłe na brzuch. Pożywienie chorego składać się winno z pokarmów lekkostrawnych, jakiemi są jaja gotowane na miękko, rosół, kleiki, mleko słodkie, ryż. — Tyle rzec

mogę o domowym sposobie leczenia czerwonki! — Celem uchronienia się przed czerwonką należy w pierwszym rzędzie unikać starannie źródeł infekcji, któremi są chorzy, ich wydaliny oraz przedmioty przez nich używane. Osoby pielęgnujące chorych, a więc przez rodzaj zajęcia skazane na styczność z nimi, by nie pośredniczyć w przenoszeniu cierpienia na zdrowych i zachować swe zdrowie, winny zastosować się do wszelkich prawideł higjeny, zwłaszcza główny nacisk winien być położonym na utrzymywanie w schludności rąk, tudzież częstą ich dezynfekcję. Dezynfekcję tę każdy chorego pielęgnujący przed zetknięciem się ze zdrowymi koniecznie winien przeprowadzić przez zanurzenie na parę minut obu rąk do lysolu lub wody karbolowej. Oprócz unikania styczności z chorymi, ważną wskazówką profilaktyki przed czerwonką jest prowadzenie regularnego, higjenicznego trybu życia; nadewszystko mieć trzeba na oku zdrowie przewodu pokarmowego, on to bowiem jest głównym przedmiotem ataku drobnoustrojów. Troska o prawidłową sprawność aparatu trawienia polegać winna 1) na wystrzeganiu się spożywania pokarmów zepsutych, nieświeżych, tudzież picia wody nieczystej, 2) na unikaniu napojów wyskokowych 3) na starannem leczeniu wszelkich niedyspozycyj ze strony żołądka lub kiszek. Oto środki, których ścisłe zachowywanie każdego przed chorobą uchronić może. Odnośne sprawy przeciwdziałania powstawaniu epidemij czerwonki zaznaczę, że ścisłe odosobnianie chorych, zakopywanie albo dezynfekcja ich wypróżnień, a wreszcie dokładne odkażanie wapnem lub formaliną ubikacyj przez nich zajmowanych są tym czynnikiem który skutecznie rozwielmożnianie się cierpienia wstrzymać może. Stud. med, *Wład. Sierosławski.*

Listy.

MIĘDZYCZERWIENNE w październiku 1927.

Szanowna Redakcjo!

Dawno już nic nie napisałem do naszej „Podhalanki: ani też nikt z naszej wioski nic nie pisze, chociaż by było czasem o czem napisać, bo nawet kierownik szkoły tutejszej p. Andrzej Knapczyk „Duch" zrobił nam miłą niespodziankę, bo i jakże nie? kiedy nareszcie zdecydował się wstąpić w związki małżeńskie; nikt nie chciał wierzyć temu, bo Pan kierownik zawsze z figielkami, ze żartami, jakto „Duch". Aż tu nareszcie w dniu 1 października 1927 roku, zaraz z rana zagrała muzyka „Duchów". po chwili odjazd na kilku wozach do Starego Bystrego po „Antosie Galicowne", stąd do Kościoła parafjalnego w Miętustwie, gdzie związek małżeński pomiędzy kierownikiem tutejszej szkoły p. Andrzejem Knapczykiem, „Duch", a p. Antoniną Galicówną ze Starego Bystrego, pobłogosławił ks. Stanisław Wciślak, administrator tutejszej parafji, poczem wśród ulewnego deszczu orszak weselny ruszył w stronę Międzyczerwiennego. (Musiał p. kierownik z p. kierowniczką dużo garnków skrobać, bo cały dzień deszcz padał „na despet") Uczta weselna przeciągnęła się od południa do białego rana, muzyka „Duchów" rzła siarczystego, bawiono się przyzwoicie, młody Pan, że góral z krwi i kości, naprawdę wyglądał jak na „Podhalańskiego pana młodego przystało, noi ożenił sie naturalnie z „góralką".

Na tym nowym posterunku, przy boku swej młodziutkiej „Antosi" życzymy Mu wzgl. Im jako młodemu Państwu, najprzód wesołych i błogich „miodowych miesięcy," oraz szczęścia zdrowia i dobrego powodzenia. Kończąc, zanim drugim razem co innego napisze, ślę Szan. Red oraz wszystkim czytelnikom i sympatykom „Gazety Podhalańskiej", serdeczne pozdrowienia, i „Niedźwiedzi" uścisk dłoni.

W. Morawa.

Z Polski i ze Świata.

Rozwiązanie sejmu Prasa donosi, iż w łonie rządu została ustalona data ukończenia obecnej kadencji sejmowej i senatu. Termin ten oznaczono na dzień 30. listopada. Zależność jego nie zależy od upływu 5-ciolecia od dnia pierwszego zebrania się Sejmu i Senatu, lecz od dnia ukonstytuowania się prezydjum ciał ustawodawczych, tj. od wyboru marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, który nastąpił w dniu 1 grudnia 1922 r. Zgodnie z tą interpretacją wybory do nowego Sejmu odbyć się winny w ciągu 90 dni od dnia 30 listopada, a więc najpóźniej w dniu 29 lutego przyszłego roku. Zwołanie nowego Sejmu nastąpić winno w myśl wymagań Konstytucji w trzeci wtorek po dniu wyboru, a więc w dniu 19. marca przyszłego roku.

Ministerstwo skarbu projektuje wypuszczenie dwóch pożyczek wewnętrznych w wysokości 255 i 100 miljonów zł. Pierwsza pożyczka

wypuszczonaby była jako premjowa. Obie pożyczki zostałyby przeznaczone na ożywienie ruchu budowlanego.

Rozszerzenie województwa krakowskiego. Przyłączenie powiatów południowych b. Kongresówki do województwa krakowskiego i to powiatów Olkusz, Miechów i Pinczów jest w toku.

W najbliższym czasie odda Krakowska Dyrekcja Poczt i Telegrafów do druku spis abonentów podległej sobie telefonicznej sieci na rok 1928 r. Abonenci, których adresy w spisie na rok 1927 są błędnie, względnie nie po ich myśli umieszczone, winni niezwłocznie zgłosić sprostowanie tekstu do Oddziału 8. wymienionej Dyrekcji.

Otręby pójdą zagranicę. W związku z memorjałem złożonym zainteresowanym Ministrom przez organizacje młynarskie, w którem oświadczyły, że gdyby rząd przyznał im pewien bezcłowy kontyngent na wywóz otrąb zagranicę, byłyby one gotowe obniżyć cenę mąki o 4 grosze na kilogramie, dowiadujemy się, że na międzyministerjalnej konferencji, odbytej kilka dni temu wyrażono zasadniczą zgodę na ustalenie pewnego kontyngentu wywozowego na otręby pszenne i żytnie. Celem ostatecznego ustalenia wielkości kontyngentu wywozowego, systemu i porządku podziału w tej dziedzinie zwołana zostaje konferencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem organizacyj młynarskich.

Katowice i Łódź kupują okręty. W czasie pobytu ministra handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiego w Katowicach województwo śląskie złożyło oświadczenie, iż natychmiast przystąpi do zakupienia własnym kosztem 2 okrętów handlowych, które przekaże do dyspozycji ministerstwa przemysłu i handlu; również i województwo łódzkie postanowiło w najbliższym czasie powiększyć państwową flotę handlową przez kupno jednego 1000 tonowego okrętu.

Przed zakończeniem czesko-polskiego konfliktu węglowego. Według informacji prasy niemieckiej czesko-polski konflikt węglowy ma być wkrótce zlikwidowany, ponieważ rząd czesko-słowacki jest skłonny do zniesienia systemu pozwoleń przywozowych. Rząd czeski mianowicie utrudniał sprowadzenie tańszego węgla z Polski.

Wykupywanie świadectw przemysłowych. W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok najbliższy, które będzie trwało od 1 listopada do 31 grudnia br. Cena świadectw będzie ta sama, jak w roku poprzednim.

Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych handlowych, z uwzględnieniem różnych kategoryj przedsiębiorstw, w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Pomnik poległych w obronie stolicy. W niedzielę dn. 9 bm. na polach pod Radzyminem w miejscu, gdzie 1920 r. rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę, nastąpiło poświęcenie pomnika kapliczki ku czci poległych bohaterów. Kapliczka zbudowana została na cmentarzu poległych w obronie stolicy. Uroczystość ta zgromadziła licznie delegacje z kilkuset sztandarami, przybył również pan Prezydent Rzplitej. Ks. biskup Gall odprawił mszę św., po której wygłosił podniosłe kazanie, składając hołd pamięci poległych bohaterów. Po kilku dalszych przemówieniach przeszły przed pomnikiem delegacje, pochylając sztandary w hołdzie poległym. Z kolei Prezydent Rzplitej i zebrani dostojnicy opuścili cmentarz, udając się na miejsce, gdzie na zakończenie odbyła się defilada zgromadzonych oddziałów.

Wycieczka słowacka w Polsce. Do Polski przyjechała wycieczka Słowaków, składająca się ze 100 osób. W Krakowie urządzono wystawę obrazów malarzy słowackich, chór nauczycieli słowackich daje tam koncerty. Wycieczka zwiedzi i inne miasta polskie. Ma ona na celu doprowadzić do nawiązania stosunków między Polakami i Słowakami pod względem kulturalnym.

Polsko sowieckie stosunki sąsiedzkie. Dnia 11. bm. nowy poseł sowiecki w Warszawie, Bogomołow wręczył panu Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające. Uroczystość odbyła się w zachowaniu zwykłego ceremonjału. Przy wręczaniu listów uwierzytelniających poseł sowiecki wygłosił przemówienie w języku rosyjskim, w którem podkreślił pomyślny rozwój stosunków sąsiedzkich między Sowietami a Polską. Pan Prezydent odpowiedział po polsku, zapewniając, że w pracy nad zbliżeniem obu narodów poseł Bogomołow może liczyć na pomoc i poparcie rządu Rzeczypospolitej.

Wyrok sądu partyjnego P. P. S. wykluczający ministra Moraczewskiego z partji za udział w rządzie marszałka Piłsudskiego, pociągnął za sobą nieprzewidziane komplikacje. Jeden z wybitnych

działaczy socjalistycznych, naczelnik departamentu ministerjalnego p. Hołówko ogłosił list, w którym zgłasza swoje wystąpienie z partji P. P. S. i zaznacza, że solidaryzuje się z rządem p. marszałka Piłsudskiego. Również Rajmund Jaworowski, prezes Rady miejskiej w Warszawie. ma zamiar zrezygnować ze swego stanowiska i opuścić szeregi P. P. S. Przewidują, że obrady Centralnego Komitetu Wykonawczego, które mają się niedługo odbyć, będą bardzo burzliwe, ponieważ grupa socjalistów-Piłsudczyków jest dość liczna i nie zgodzi się na taktykę stronnictwa.

Zwyżka kursu złotego na giełdach krajowych i zagranicznych. Giełda, czuły barometr życia gospodarczego, silnie zareagowała na wiadomość o pomyślnem zakończeniu rokowań pożyczkowych. Wszystkie bez wyjątku prawie akcje już w południe podniosły się w cenie średnio o 15 proc., by w ciągu dnia wykazać dalszą zwyżkę. Akcje Banku Polskiego w ostatnich urzędowych notowaniach przekroczyły 157 złotych, akcje przemysłowe zaś doszły do poziomu, na jaki wysunęła je pierwsza haussa. Jeszcze znaczniej odbił się fakt zawarcia pożyczki na rynku walutowym. Po raz pierwszy do rywalizacji z Bankiem Polskim wystąpiły banki prywatne, zaofiarowujące swoje dolary na pokrycie zapotrzebowania. Spowodowało to zniżkę kursu dolara z 8,94 na 8,91. Ta urzędowa zniżka kursu, który zgórą rok utrzymywał się bez wahania, wywołała masową podaż dolarów, które pojawiły się na rynku w nieprawdopodobnej wprost ilości i pod wieczór były zaofiarowywane po 8.85 bez odbiorców. W związku z zmianą kursu dolara, ustanowiono cenę 1 grama czystego złota, który spadł z 5,9351 na 5,9234, oraz kursy złotego w złocie który określono na 172 złotych za 100 złotych złocie.

Wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywarła na giełdzie berlińskiej korzystne wrażenie dla kursu złotego. O ile w poniedziałek i wtorek wypłaty na Warszawę notowane były 46,77,5 do 46,97,5 to dziś te same przekazy notowane były 46.95, — 4712. Waluta polska, którą notowano we wtorek 46,45—46.85 uzyskała 12 bm. kurs 46.67.5 do 47.17.5. Kurs złotego na giełdzie gdańskiej znacznie się podniósł. Dnia 11 bm. kurs wynosił 5756—5762, w dniu 12 bm. podniósł się do 57.71 do 57.85.

Węgiel drożeje o 10 procent. W związku z ostatnią podwyżką płac robotników w kopalniach, przewidywana jest zwyżka cen węgla. Zwyżka ta wyniesie prawdopodobnie 10 procent. Wydobycie i eksport węgla stale wzrasta.

Z powodu zbliżającego się sezonu zimowego zbyt na rynku wewnętrznym jest znaczny i przekracza zapotrzebowanie za poprzednie miesiące.

Wzrost uprawy tytoniu w Polsce. Planowa akcja polskiego monopolu tytoniowego, zmierzająca do zwiększenia obszaru i udoskonalenia metod uprawy tytoniu w kraju, wydała w br. według dat, jakie obecnie zebrano, nadspodziewanie pomyślne wyniki. Obszar plantacji tytoniu w Polsce wzrósł w br. w porównaniu z r. niemal dwukrotnie, ilość zaś wyprodukowanego w kraju tytoniu dosięgła w br. imponującej cyfry, 4 miljony kg. W z. r. produkcja wynosiła 2,3 mil. kg. W r. 1925—850.000 kg, zaś w roku 1924 zaledwie 634000 kg.

Ministerstwo spraw wojskowych, jako najpoważniejszy odbiorca produktów rolnych, wydało instrukcję do podwładnych mu organów administracji wojskowej, w której zaleca stosowanie do producentów rolnych następujących ulg, mających na celu zachęcenie producentów do bezpośrednich dostaw dla wojska: 1) Zwalnianie od wadjum i kaucji przy dostawach zbożowych; 2) bezpłatnego wypożyczania worków: 3) możności zakupywania sposobem podręcznym ilości zboża od 100 klg. do 100 ton jednorazowo; 4) wynagrodzenia za wyższy ciężar gatunkowy. W dalszym ciągu instrukcji ministerstwo spraw wojskowych zaznacza, że w razie niemożności pokrycia zapotrzebowania zbożowego w drodze bezpośrednich zakupów u producentów, zakupy zboża uskuteczniać należy u kupców zbożowych. Dążnością organów intendentury winno być wyeliminowanie pośredników, którzy handlują zbożem dorywczo i są zarejestrowani jako kupcy zbożowi.

Z Waszyngtonu donoszą, jak się dowiaduje United Press z dobrze poinformowanego źródła, że podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, Charles Devey ustępuje z swego stanowiska w związku z udzieleniem Polsce pożyczki i udaje się do Warszawy jako doradca prawny.

Z Pragi donoszą, że prezydent Massaryk zachorował. Wobec podeszłego wieku prezydenta, który liczy obecnie 77 lat, stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy.

Nowe oszacowanie zbiorów światowych zboża. Według ostatnich obliczeń Rzymskiego Instytutu Rolniczego przestawiają się tegoroczne zbiory

zbóż — zwłaszcza żyta i pszenicy — znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym.

	1927	1926
	w milj.	ctn
Pszenica (36 państw)	673	637
Żyto (22 państwa)	216	189
Jęczmień (28 państw)	230	226
Owies (23 państwa)	435	434

Spodziewany jest również znacznie lepszy urodzaj kartofli, aniżeli w roku zeszłym.

KRONIKA

Zebranie Koła rodzicielskiego przy gimnazjum w Nowym Targu w dniu 16/X. odbyło się przy bardzo licznym udziale rodziców i P. P. Profesorów. Prezes Koła P. Edward Polak przedstawił zebranym projekt ustawy szkolnictwa w Polsce, opracowany przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Po referacie wywiązała się długa i rzeczowa dyskusja, w której znać było interesowanie się rodziców reformą szkolnictwa i poważną troską o wychowanie i wykształcenie młodzieży, czego dowodem jest niżej uchwalona rezulucja:

Ogólne zebranie Koła rodzicielskiego przy gimnazjum w Nowym Targu w dniu 16 października 1927. r.

1) Z radością wita część ustawy Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, którego to projektu ustawy treścią jest ogólna rozbudowa powszechnego szkolnictwa, opartego zasadniczo na siedmiu obowiązkowych latach nauki: ustawa ta według zdania zebranych wprowadzona sukcesywnie w miarę wyszkoleni sił nauczycielskich i według sił finansowych i gospodarczych Państwa polskiego, da możność po kilkunastu latach najszerszem warstwom korzystania z wielkich skarbów wiedzy stawiając równocześnie Polskę w rzędzie państw wysoko kulturalnych.

2). Zebranie powyższe odnosi się z gorącym apelem do Wysokiego Ministerstwa wyznań religijnych oświecenia publicznego. o wstrzymanie gwałtownego realizowania projektu ustawy odnośnie do szkół średnich i przekształcenia tychże już teraz na szkoły średnie pięcioklasowe, bez należytego i jednolitego w całej Rzeczypospolitej przygotowania młodzieży do korzystania z wiedzy podawanej w średnich szkołach, pięcioklasowych Zebranymi nie kieruje w tym wypadku jakiś tendencyjny upór i konserwatyzm w przyzwyczajeniu się do ośmioklasowej szkoły średniej, ale najpoważniejsza troska rodziców, którzy już dzisiaj widzą, że zmieniony program nauki w trzech pierwszych latach szkoły średniej, nie jest podstawą i przygotowaniem do szkoły średniej; ale przeciwnie wytwarza chaos w umysłach młodzieży i zniechęca ją do nauki. Dalszą część zebrania wypełniły wolne wnioski. Między innemi domagano się energicznie wydania polecenia uczniom gimn. noszenia przepisowych mundurków, jako ubrania tańszego i praktyczniejszego, nie różniczkującego uczniów — kolegów już na ławie szkolnej na bogatszych i biedniejszych: jako ubrania, wyrabiającego w młodzieży szlachetną ambicję i powstrzymującego młodzież gimn. od popełniania błędów w zachowaniu się poza szkołą. Zebranie zakończono wnioskiem, aby delegaci Koła rodzicielskiego wraz z PP. Profesorami zwiedzili pomieszczenia uczniów pozamiejscowych, ze względu na wartość fizyczną i moralną t. zw. stancji: co przyczyni się do wyrobienia poglądu o warunkach lokalnych w tym kierunku; jak również oddziała uspakająco na rodziców pozamiejscowych, wyrabiając w nich pewność, że prócz szkoły i stancji troszczą się jeszcze o ich dziecko rodzice kolegów ich dzieci. Obrady cechowała powaga i wspólne zrozumienie się, jakto na charakter zebrania i jego cele przystało.

Zwołanie VII. Rady Ogólnej i Zjazdu Oświatowego Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Na podstawie uchwały Zarządu Głównego i Prezydjum MTR. z 2 lipca 1927 r. zwołujemy na piątek i sobotę t. j. na 21 i 22 października 1927. r. do sali „Sokoła“ w Przeworsku VII. Radę Ogólną i Zjazd oświatowy MTR.

Uroczysta Msza święta odprawioną zostanie w kościele parafjalnym w Przeworsku w piątek, dnia 21 października br. o godzinie 9 rano. Szczegółowy program obrad zarówno Rady Ogólnej jak i Zjazdu oświatowego ogłosiliśmy w poprzednim „Przewodniku Kółek rolniczych“ z 9 października br. W Radzie Ogólnej uczestniczyć mogą z głosem stanowczym jedynie Członkowie Zarządu Głównego MTR., Członkowie honorowi, Prezesi OTR. lub delegatur powiatowych MTR. Delegaci OTR, wybrani stosownie do postanowień § 26, l. 7, statutu MTR po pięciu z każdego Okręgu i Delegaci centralnych kooperatyw rolniczo-handlowych, którym to prawo przyznał Zarząd Główny Kółek rolniczych, tudzież Członkowie Związku małorolnych plantatorów buraka cukrowego. Dla Uczestników Rady ogólnej i Związku oświatowego przygotowane są noclegi w Przeworsku i w wioskach.

Prezydjum Zarządu Głównego MTR:
Wincenty Witos prezes *Karol Kiljan* sekr.

Syn p. Prezydenta Mościckiego między góralami. W dniu 17 bm. odbył się w kościele parafjalnym w Zakopanem ślub p. Andrzeja Krzeptowskiego słynnego narciarza i mistrza Polski z p. Heleną Bachleda Gróbarzówną. Związek małżenski pobłogosławił brat pana młodego ks. Wojciech Krzeptowski. Ślub ogólnie znanego narciarza wywołał zrozumiałe zainteresowanie ośrodka sportowego jakim jest Zakopane, które gremialnie wzięło udział w uroczystości składając swemu koledze owacje i serdeczne gratulacje.

Uroczystość weselna zgromadziła najpoważniejsze rodziny góralskie Zakopanego W czasie trwania biesiady wygłoszono szereg toastów między któremi imieniem Tow. Związku Górali w Zakopanem złożył serdeczne życzenie młodej parze wiceprezes p. Józef Pawlica, podnosząc zasługi młodego pana na polu sportowem przez podniesienie znaczenia polskiego narciarstwa za granicą. Zaznaczyć należy iż uroczystość weselną zaszczycił swą obecnością syn p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Józef Mościcki bawiący czasowo w Zakopanem, który wprowadzony przez Dyr p Wojciecha Krzeptowskiego ojca pana młodego a następnie przez p. Wacława Krzeptowskiego przedstawionym został uczestnikom weselnym, którzy sprawili tak znamienitemu gościowi gorące i owacyjne przyjęcie, a muzyka góralska odegrała siarczyście u wejścia marsz zbójecki na „sabałową nutę“. Zjawienie się tak wysokiego gościa na uczcie weselnej sprawiło nie małe zainteresowanie zebranych p. Józef Mościcki z zaciekawieniem przypatrywał się ładnym tańcom góralskim i wziął udział w obrzędzie (czepcu) składając hojny datek. Uroczystość cała przeciągła się do późnej nocy i pozostawiła duże wrażenie ze względu na obecność gościa, który zyskał ogólną sympatję.

19/X br. odbyło się ciągnienie loterji dobroczynnej w kancelarji Dyrekcji Seminarjum; Danusia Strzelecka uczenica kl. III. szkoły powszechnej wyciągnęła Nr. 15. Szczęśliwy posiadacz zechce zgłosić się do kancelarji po odbiór fantu

Na prenumeratę za rok 1927 złożyła 2 dol. Kolasa Marja.

Odpowiedzi Redakcji. Fr. Biedroniowi Stara Wieś od Limanowa: Gazeta nasza pisała o kamieniołomach w Zakopanem Ludzi tem potrzeba, a należy się zwracać wprost do Zarządu Kamieniołomów w Zakopanem.

Na fundusz prasowy Gazety Podhalańskiej złożył prof. J. Winiarski na podstawie uchwały wydziału kwotę 47 zł. jako pozostałość kasową po zlikwidowaniu Związku wójtów powiatu nowotarskiego i Spisko-orawskiego. Redakcja składa serdeczne podziękowanie PP. Naczelnikom gmin.

SS Serafitki z Domu ubogich dziękują za 2 q. ziemniaków JWPaństwu z Dworu Sieniawskiego staropolskiem: „Bóg zapłać stokrotnie“.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-ty.

Redaktor odpowiedzialny Jan Krauzowicz. Drukarnia „Podhalańska" W. Ostrowskiego przedtem I. Borka w Nowym Targu